

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct.
miesięcznie.
Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.
Kwartalnie 10 „ ark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Scholastyki.
Jutro: Łucjusza b.
Pojutrze: Eulalii.

Grecko-katolickie:
Ihnatya.
Trech Świątyteli.
N. Miesop. III. 3.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorażczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

CALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na kopy (rogacze), drobie, pardwy, lisy, słonki, jaszczki i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 23 m.
Zachód „ o 5 g. 09 m.
Barometr 755 Odwilż

Sprawa reformy wyborczej.

Od kilkunastu lat oczekują wszystkie ludy monarchji zmiany ustawy wyborczej i na każdym kroku, gdzie tylko można, zaznaczają potrzebę tejże. Głosy ludu w tej sprawie podnoszone są coraz częstsze, coraz silniejsze i zaprawdę najwyższy czas, by już raz wysłuchano żądania ludu. Nie tu miejsce podnosić potrzebę reformy wyborczej, ogólne żądanie ludu wystarcza samo za wszelkie argumenty teoretyczne i powinno być rodzajem memento.

Atoli ile razy zjawia się na stole komisji dla reformy ustawy wyborczej projekt reformy — tylekroć podnoszą zawsze rozmaite puszczki głos, iż nie potrzeba żadnych reform i sprawa idzie do kosza, względnie w odwołkę i tak ciągnie się z roku na rok, tak jak sprawa reformy ustawy prasowej i inne.

A w tym koncercie puszczków dzierzą prym nasi „reprezentanci ludu“: Stadniccy, Jędrzejowicze i tutti quanti. Aż wstyd musi rumienić policzki nasze, gdy jeden lub drugi z tych panów głosi, że w Galicji nie trzeba reformy wyborczej, i gdy ów Plener, szalbiarz polityczny, śmiejąc się w kufak, mówi, jeśli nie trzeba dla Galicji reformy, to dobrze, my jej nie narzucamy, Galicję i Bukowinę można wyłączyć i reformą wyborczą krajów tych nie obejmować. I tacy Stadniccy i Jędrzejowicze reprezentują tam w parlamencie wolę ludu, gdy tymczasem wola ludu jest inną.

Nie chcemy przepowiadać jak zakończone zostaną obrady w komisji, a względnie w Izbie, nad ustawą wyborczą, ograniczymy się na razie na sprawozdaniu z obrad komisyjnych.

Na posiedzeniu komisji, odbytem d 7. bm, toczyły się debaty nad kwestją bezpośredniego prawa wyborczego w gminach wiejskich. Dep. dr. Brzorad postawił wniosek, by komisja przede wszystkim oświadczyła się w zasadzie za zaprowadzeniem bezpośrednich wyborów w gminach wiejskich, a powtóre za rozszerzeniem prawa wyborczego przez zniesienie cenzusu.

Dep. Jaques poparł wniosek Brzorada co do pierwszej części. Co zaś do drugiej części jego wniosku, to kwestję cenzusu należy na razie odroczyć, gdyż ta kwestja stanowić będzie materiał do wyczerpujących dyskusyj. Nader ważną jest ta okoliczność, że wedle statystyki w czasie ostatnich wyborów w gminach wiejskich, zaledwie 31 proc. prawyborców brało udział w wyborach. Szerszemu kołu wyborców dać możność korzystania z najważniejszych przysługujących im praw politycznych, jest koniecznym dla konstytucyjnego rozwoju. W każdym jednak razie trzeba przyznać, że reguły dla wszystkich krajów koronnych ustanowić nie można, i że zwłaszcza specjalne stosunki Galicji wymagają szczególniejszego uwzględnienia. Atoli w tem nie leży przeszkoda do wypowiedzenia zasady. Dopiero w czasie szczegółowej rozprawy okaże się, jakie ograniczenia na podstawie informacji, udzielonych przez reprezentantów poszczególnych krajów i przez rząd, poczynićby należało.

Dep. Schuklje zauważył, że w Krainie nie okazuje się potrzeba zaprowadzenia bezpośrednich wyborów, w każdym jednak razie nie jest przeciwny temu, aby każda gmina była miejscem wyborów i prawo w tym względzie ustanowione zostało przez sejmy.

Dep. Kirschner oświadczył się również za tem, by każda gmina była miejscem wyborów.

Dep. hr. Stadnicki żądał, by w sprawie zaprowadzenia bezpośrednich wyborów w gminach wiejskich orzekł najpierw Sejm. Zresztą w Galicji nie zachodzi najmniejsza potrzeba zaprowadzenia bezpośrednich wyborów (!).

Dep. Jędrzejowicz sądził, że zaprowadzenie bezpośrednich wyborów w Galicji jest wprost niemożliwe.

Dep. Brzorad zaznaczył, że w Czechach żądanie zaprowadzenia bezpośrednich wyborów w gminach wiejskich jest ogólne.

Dep. Lupul oświadczył się, że Bukowina również jak Galicja nie uczuwa potrzeby reformy wyborczej. Państwo niech przede wszystkim troszczy się o to, by liczba analfabetów zmalała.

Hr. Hohenwarth oświadczył się przeciw zaprowadzeniu bezpośrednich wyborów. Nie przystoi, tę na wskroś praktyki dotyczącą kwestję traktować teoretycznie. Również oświadczył się za tem, by najpierw sejmy wydały w tej sprawie swoją opinię.

Dep. Plener był zatem, aby komisja ograniczyła się przede wszystkim tylko na wnioski Brzorada, no a Galicję i Bukowinę wyłączyć. Odsyłanie sprawy do sejmów nie ma żadnego praktycznego celu, gdyż niesankcjonowanie uchwalonego przez niższo-austrjacki sejm projektu ustawy bezpośrednich wyborów, zostało właśnie umotywowane przez rząd tem, że przede wszystkim ordynacja wyborcza do Rady państwa w tym duchu zmienioną zostać powinna.

Dep. Fanderlik sądził, iż dla przeprowadzenia prawdziwej reformy wyborczej trzeba także zmienić okręgi wyborcze.

Dep. Bendel, że przez ultrakonserwatyzm wzmaga się radykalizm.

Dep. Jaques polemizował z autonomistycznymi wywodami Fanderlika, który ordynację wyborczą do Rady państwa, tylko pod znanem zastrzeżeniem prawnem uznaje. Nowe kurje fideikomisy i zmiana cenzusu wyborczego zaprowadzoną została wskutek silnej akcji Fanderlika i jego towarzyszy. Jeżeli hr. Hohenwarth na to zwracał uwagę, że jeszcze żaden ze sejmów, z wyjątkiem niższo-austrjackiego, nie wypowiedział żądania zaprowadzenia bezpośrednich wyborów w gminach wiejskich, to nie trzeba przeczyć, że po odmowie sankcji dla projektu niższo-austr. sejmowi, żaden sejm nie uzna za skuteczne podobne powzięte postanowienie. Zaprowadzenie szerszego wykonywania prawa wyborczego jest bezwątpienia praktycznym, i musi być zaprowadzone w tych krajach koronnych, w których potrzeba okazuje się. Zasadnicze powzięcie uchwały jest konieczne, gdyż dotychczas jeszcze żadne oświadczenie z łona tej Izby w tej kwestji nie wyszło, i spodziewać się należy, że i rząd poświęci tej kwestji szczególniejszą uwagę. Poczem rozprawy przerwano.

Pogrzeb Teofila Lenartowicza.

Z Florencji donoszą 8. bm.: Balsamowanie ciała zajęło 3 dni, poczem przy dwóch świadkach opieczętowano trumnę. Wezłowie, na którym spoczęła sędziwa głowa poety uwieczniona laurem, w rękę krzyż z wstęgami barw narodowych i ziemia polska, przywieziona przez Wład. Mickiewicza.

Zwłoki, spoczywające w pokoju zmarłego, odwiedza no bardzo licznie. Na kilimie pełno wieńców z żywych kwiatów, na trumnie trzy spiżowe i obraz Matki Boskiej

Częstochowskiej, oświecony czterema świecami. Przy zwłokach czuwało dwóch przedstawicieli miasta i dwunastu gwardzystów, których władza miejska do pełnienia straży przeznaczyła. Cała kolonja polska, wielu przyjezdnych skupiało się około trumny zgasłego lirnika.

Pogrzeb odbył się o g. 5. wieczór. Ciało zabalsamowane spoczywało w trumnie olowianej, z kryształową pokrywą. W pogrzebie brali udział oprócz kolonji polskiej i przybyłych zdale pzyjaciół i krewnych, delegacje towarzystw patriotycznych, trzydziestu Garibaldiczyków, stowarzyszenia rękodzielnicze, grono miejscowych artystów, Anglicy i Amerykanie.

Podczas pogrzebu rozdawano okolicznościowy poemat Anetty Boneschi. *Tribuna, Nazione, Corriere italiano* i inne pisma przysłały specjalnych sprawozdawców. Zwyczajem tu przyjętym trzech księży i bractwo zwłoki na barkach swych do miejsca spoczynku poniosło. Wołyński, Sozański i Zawiejski nieśli przed trumną wieńce spiżowe galic. Wydziału krajowego, miasta Lwowa, lwowskiego Koła literackiego i od rodziny Mickiewiczów. Karawan cały pokryty był wieńcami o barwach narodowych. W ostatniej chwili nadesłali wieńce Domenico Santagata, Dzieduszycey, Leszczyński z Warszawy, Bośniacki, Mickiewicz, Tekla Abrahamowicz, Ogonowska, Juljan z Poradowa, Familja Melis, Wiktor, Benigna, Wolsey, Janina i Wacław Umiastowscy, Marja Czapska i wielu innych. Liczny orszak pogrzebowy szedł przez via Montebello, via Garibaldi, Piazza, sul Prato do kościoła parafialnego: Santa Lucia sul Prato. Po egzekwacjach złożono ciało tymczasem w kaplicy kościoła Wszystkich Świętych. Władze dały wyjątkowo na to zezwolenie. W piątek spodziewany jest tutaj spadkobierca bogatej spuścizny literackiej.

Dr. A. W. pisze z Florencji 5. bm. do N. Ref.: Lenartowicz zmarł 3. bm. o 7. rano na apopleksję. W wigilję śmierci był nadzwyczaj wesoły, odbył dłuższą przechadzkę piechotą, co mu się rzadko przytrafiało, wieczór spędził u panny Julji Jabłonowskiej, mieszkającej o kilka domów dalej na tej samej ulicy, następnie powróciwszy do domu, śmiejąc się i żartując rozmawiał od 9 do 10 g. z rzeźbiarzem Leonem Zawiejskim, który go przyszedł odwiedzić. Położywszy się do łóżka, uczuł szum w głowie i brak oddechu, posłał więc służącą po lekarza, mającego w tej dzielnicy dyżur nocny, który przybywszy o północy znalazł już L. w zupełnie normalnym stanie, a po wypukaniu piersi i serca zalecił mu spokój i porzucenie wszelkich smutnych przeczuć i obaw. Żadnego nie zapisał lekarstwa i oświadczył, że jest zdrow, tylko trochę zmęczony. Noc spędził niespokojnie, dlatego rano po 6. g. posłał po innego lekarza, ale gdy ten przybył o 7, znalazł go martwego.

Po wół do siódmej Lenartowicz, zrywając się z łóżka, zawołał: *Gesu Maria aiutami, perché non sopportero questo peso alla testa. Che rumore, che rumore!* *) i stracił przytomność, a po 10 minutach skonał, ciężko oddychając przez owe 10 min. Wezwany telegraficznie, przybyłem dla zajęcia się pogrzebem. Zrobiłem starania i za kilka dni otrzymam pozwolenie od ministerstwa włoskiego na wywiezienie zwłok do Krakowa. Jeżeli rada miejska nie sprowadzi zwłok na Skalkę, wysłamy je własnym kosztem do Krakowa, aby przechować w kościele Pijarów, których był przyjacielem nieboszczyk.

Przez cały dzień 3. lutego czuwały przy ciele dwie zacne polki Julja Jabłonowska i Malwina

*) Jezus Marja pomóżcie mi, dlatego, że nie zniose tego ciężaru na głowie. Jaki szum, jaki szum!

Ogonowska i one pierwsze przyniosły kwiaty i wieniec zmarłemu a także dwaj artyści polscy Leon Zawiejski i Michał Sozański. Nadbiegł także Kajetan Ostojka Chodylski (Firenze via Fra Bartolomeo 28) jedyny towarzysz i rówieśnik wiekowy we Florencji, który nadal opiekować się będzie pozostałymi rzeczami, opieką nad zwłokami i takowe wyszłe do kraju.

Lenartowicz zostawił na kilka tomów poezji nie wydanych i wiele drobnych płaskorzeźb jeszcze nieodlanych w brzoźnie. Te rzeczy, jak 7.000 lirów złożone w kasie oszczędności zapisał siostrzeńcowi swojemu adw. Stanisławowi Leszczyńskiemu w Warszawie, książki Bibliotece polskiej w Rzymie, garderobę i 100 lirów biednemu emigrantowi w Paryżu Teliszewiczowi, umeblowanie swego pokoju i 100 lirów służącej Joannie.

Panie tutejsze Amelja z Dzieduszyckich Levontini Pieroni, również księżna Teodozja z Dzieduszyckich Capellich Bonelli, Emilia z Bazjerców. Pisani i inne rodziny włoskie nadsetały olbrzymie wieniec, które wypełniają pokoje, gdzie leży nieboszczyk przy via Montebello Nr. 24 III. na 2gim piętrze.

Sozański wykonał akwarelę z nieboszczyka, spoczywającego w łóżku. Zawiejski zajął maskę, fotograf Strzembosz wykonał fotografię zwłok, ubranych w czamarkę. Udaje się teraz z usilną prośbą do szanownego pana w imieniu rodaków zamieszkałych w Rzymie i Florencji, aby dołożył wszelkich starań, iżby rada miejska zwłoki sprowadziła na Skałę do Krakowa i mamy nadzieję, iż ten, co przez 46 lat tęsknił za krajem i nieustannie dla niego śpiewał, spocznie nareszcie na ziemi ojczyźnej i że Kraków, wywdzięczając się za cały kraj, odda nieboszczykowi zasłużoną nagrodę — grób pomiędzy najdzielniejszymi jego synami.

Dzienniki włoskie poświęcają bardzo sympatyczne artykuły pamięci Teofila Lenartowicza i przy tej sposobności wyrażają szacunek i uwielbienie dla polskiego narodu, oraz życzliwe współczucie dla sprawy polskiej.

La Nazione, przytoczywszy ważniejsze daty biograficzne z życia Lenartowicza, opisuje jego zwłoki, złożone na katafalku w narodowym stroju polskim z szarfą na piersi, na której czytać można było słowa: „Jeszcze Polska nie zginęła“ — i tak dalej pisze: Lenartowicz miał po śmierci wyraz spokojny, jasny i zdawało się, jak gdyby za chwilę poeta miał przemówić. Wszystko do koła było spokojne i uroczyste i świadczyło o miłości, uwielbieniu i pamięci drogiej ojczyzny Lenartowicza. Śmierć jego była wiernym obrazem tego, czem było jego życie, przeniknięte spokojem filozofa, artysty i poety; życie, które upłynęło pośród stałej sympatii i miłości rodaków, na którą poeta zasłużył genjuszem i enotą, pośród gorących wspomnień o ojczyźnie, którą ukochał całą duszą, z największym

poświęceniem, i której poświęcał wszystkie swe uczucia, wszystkie swe myśli, zwrócone zawsze ku ideom szlacheckim i liberalnym. Nad mogiłą tego sławnego wygnańca niechaj dzisiejsza młodzież uczy się kochać i wierzyć!

Il Corriere Italiano podaje także ważniejsze szczegóły biograficzne o Lenartowiczu, wspomina o zmarłej jego małżonce Zofji Szymanowskiej i oddając hołd pamięci sławnego poety i patrioty, pozuca czytelników włoskich, że był on zarazem gorącym przyjacielem narodu włoskiego i miłośnikiem włoskiej przyrody. Dalej wspomina o wykładach Lenartowicza na uniwersytecie w Bolonii, zebranych w osobnym tomie pod tyt.: *Sul carattere della Poesia Polono-Slava*, który autor poświęcił Aureliuszowi Saffi i Franciszkowi Magni.

Il Popolo przytacza zdanie Saffiego, który wyrażał się o Lenartowiczu, iż był pośród Włochów „najszlacheckiejszym wcieleniem umysłu i enot swego narodu, a zarazem poetą jego cierpienia“. Inne dzienniki wspominają o poezjach Lenartowicza, przełożonych na język włoski przez Marcucci'ego i wydanych w osobnym tomie.

Popolo wystawia talent Lenartowicza i jego patriotyzm i kończy słowami, że „Lenartowicz musiał wierzyć w odrodzenie swej Ojczyzny, ponieważ wierzył, jak i my Włosi wierzymy, że narody nie umierają, lecz muszą dźwignąć się ze swych nieszczęść i ze swego męczeństwa“.

Marcucci jak wiadomo był osobistym przyjacielem Lenartowicza i wielbicielem jego talentu. Napisał on piękny wiersz o Lenartowiczu, który dzienniki włoskie teraz przytaczają. Wiersz ten brzmi po włosku:

*O Teofilo mio, tu non invano
Fai che Dante, un Ghiberti, oggi riviva
Nell'opre tue del senno e della mano.*

*Tu solo, esule illustre, all'Arno in riva
Tu all'immemore Europa e al secol vano
Basti a mostrar che la Polonia è viva.*

Ostatnia strofka szczególnie sympatyczną jest dla nas Polaków, bo znaczy: „Ty jeden, sławny wygnańcze nad brzegami Arno, wystarczasz, by dowieść niewdzięcznej Europie i próżnemu naszemu stuleciu, że Polska żyje!“

Towarzystwo przyjaciół wolności w Rosji.

Free Russia. (Wolna Rosja) podaje w styczniowym swym numerze sprawozdanie z dorocznego mitingu Towarzystwa przyjaciół wolności w Rosji, którego jest organem.

Ze sprawozdania skarbnika dra Spence Watsona widać nieznaczny ubytek w dochodach

Towarzystwa za rok ubiegły. Pomimo to, zaznaczył mowca, sprawa wolności w Rosji zyskuje coraz to obszerniejsze koło zwolenników tak w samej Anglii, jak w kolonjach i Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej. Towarzystwo prócz krzewienia prawdziwych wiadomości o narodzie i rządzie rosyjskim starało się wspierać zesłańców politycznych na Syberji, zwłaszcza zaś podawać im pomoc w razie ucieczki.

Wielebny George Allen w przemówieniu swem, tchnącym szczerą sympatją dla Towarzystwa, usprawiedliwił je przed zarzutem mieszaniam się do spraw wewnętrznych innego państwa. Mowca sądzi, że aczkolwiek gwałt rzadko prowadzi do pomyślnych rezultatów, jednakże wyjątkowe warunki usprawiedliwiają czyny rosyjskich rewolucjonistów; jestto bowiem jedyny jakim ci patrjoci rozporządzają sposób krytykowania czynności rządu.

P. Izabela Ford, przemawiając w imieniu robotników angielskich, oświadcza, że błędem jest rozpowszechnione wśród inteligencji mniemanie o wrogiem usposobieniu robotników angielskich względem przybyszów z Rosji, jako konkurentów. Przeciwnie „sympatje angielskich robotników i robotnic są po stronie Rosjan“.

Emigrant Wołchowski w jaskrawych barwach przedstawił rozpaczliwy stan narodu rosyjskiego pod samowładnymi rządami Aleksandra III, upadek materialny i umysłowy, oraz krzywdę jaką w ten sposób rząd despotyczny wyrządza całemu cywilizowanemu światu.

Treściwe przemówienie znanego pisarza Stepniaka zastępuje na bliższą uwagę. Samowładztwo rosyjskie — powiada Stepniak — z pewnością nie może być uważane za rząd narodowy. Rząd oparty na przywilejach arystokracji (nienawidzonej przez lud) i reprezentowany przez biurokrację (również serdecznie nienawidzonej przez masę) i rząd, który doprowadził całe włościanstwo do stanu chronicznego przymierania z głodu i pogarsza jego stan z każdym rokiem, jest również obcym, jak rządy chanów tatarskich. Ciemnota ludu tylko do czasu jest samowładztwa tego podparą, nie dającą mu przytem żadnej sankcji moralnej. Okazując pomoc Rosjanom walczącym z podobnym biurokratycznym despotyzmem, Anglicy postępują jako przyjaciele, nie zaś wrogowie ludu rosyjskiego. W ciężkiej walce, jaką toczą z rządem rosyjskim, Anglicy chcą tym ostatnim okazać pomoc przez presję światłej opinii publicznej. Jestto tylko kompensata za pomoc, jaką otrzymuje rząd rosyjski stąd, pomoc nietylko materialną, ale i moralną, którym despotyzm rosyjski nie zapomina chęlcie się przed swymi poddanymi. Ambasadorowie cara uznani są przez wszystkie dwory obce, jak gdyby byli reprezentantami rządu cywilizowanego. W chwili

24)

W. ŁUSKINA

WIELKI ROK.

Wojna Rosji z Austro-Węgrami.

(Ciąg dalszy.)

W dyspozycji również nie był wskazany dokładnie kierunek cofania się w razie przegranej, powiedziane było tylko ogólnie, żeby nie cofano się przez Königgrätz, co wszystko w rezultacie pociągnęło za sobą zamieszanie i zgubne skutki, a mogło pociągnąć jeszcze zgubniejsze.

Pole bitwy, wskutek wyczekującej roli Benedeka i dążenia do ofensywy ze strony pruskiej wskutek ciągłych powodzeń, ograniczyło się na dość wyniosłym amfiteatrze pomiędzy Bystrzycą i Elbą, pokrytym wioskami, a zajmowanym przez armję austriacką, gdzieś tam znajdowały się gaje i wylądowania terenu; najslawniejszym wskutek morderczych bitew był las Swipski pomiędzy Benatekiem i Masłowodem, w najwyższym punkcie dochodzący do 917 stóp nad poziom morza, i przytykająca do niego od północy, dolina — miejsce najzaciętszego boju.

Ogólny charakter bitwy we wszystkich stanowczych punktach był przeważnie bojem artylerji, w którym Prusacy nie mogli mieć przewagi nad nieprzyjacielem, ogień zaś karabinowy o ile mógł on być rozwinięty podczas ulewnej deszczu, trwającego w ciągu całej bitwy i przy innych wa-

runkach bojowych, był szczególnie silnym i długotrwałym tylko na przestrzeni pomiędzy Sadową i Masłowodem tj. na przestrzeni najzaciętszego ataku Prusaków.

O godz. pół do 6. rano ruszyły naprzód armje centrum księcia Fryderyka Karola i prawie skrzydło generała Herwarth von Bittenfeld.

Pierwszy wystrzał działowy dała 8 dywizja Horna o godzinie 6. rano, idąca ruchem zaczepnym na Dub i Sadowę, następnie 7 dywizja Franseckiego, idąca od Cerekwicy do Benatek, a jednocześnie cały II. korpus pruski prowadził zaciętą walkę artylerji przeciw korpusowi Gablenza.

Z obu stron walczone z zaciętością, ale najstraszniejszy rozlew krwi był na linii, gdzie szła dywizja Franseckiego i gdzie Festeticz poruszył całą swą armję do Masłoweda i Swipskiego lasu, na podtrzymanie zaatakowanej brygady Brandensteina.

Okolo pół do 9. Fransecky zdobył las, ale oprócz jednej brygady Henriqueza, zostawionej na obronę długiego frontu od Masłoweda do Trotiny, dwa korpusy austriackie IV. i II. zaatakowały Franseckiego w lesie Swipskim i wyrzuciły go, prawie jednak skrzydło bohaterkiej dywizji zdołało się utrzymać w lesie.

Jednocześnie na prawym skrzydle pruskim pod Nestanic przednie oddziały armji Herwarth von Bittenfelda zdobyły Problus i Przim i utrzymały się tam pomimo dwukrotnego ataku Sasów.

Kolo godziny 11. przybył korpus gwardji pruskiej na wyniosłości przed Chociborskiem. Następca tronu, widząc, że wojska pomiędzy Benatek i Hercenowes, najwięcej potrzebują pomocy, wypra-

wił I. dywizję gwardji w kierunku dwóch, jakby zrosniętych ze sobą drzew na południowy-wschód od Hercenowesa. W tym kierunku ruszyła cała armja następcy tronu.

Tymczasem ze strony austriackiej II. korpus Thun-Hohensteina idący do Masłoweda na poparcie korpusu IV., walczącego z trzema dywizjami pruskimi, wskutek niesprawdzonej wiadomości od komendanta Josefstadtu o marszu zaczepnym korpusu pruskiego, odbiera nagły rozkaz Benedeka, utworzyć „kąt obronny“.

Korpus II. cofa się na prawo, wskutek tego pomiędzy nim, a korpusem IV. znajdującym się w lesie Swipskim, formuje się luka blisko na 3000 kroków długości, odkrywająca Prusakom wolną drogę na Chlum, tworzący centrum austriackich pozycji.

Jednocześnie rozpoczął się ruch zaczepny pruskich dywizji gwardji 11. a za niemi i 12. pod parciem których upadają zdobyte pozycje austriackie pod Hercenowes, Masłowed, Raczitz, Sendraschitz, Niedzielisz i Trotina, cały północny front, a natomiast o 2. godzinie stają rozwinięte cztery dywizje pruskie.

O godzinie 3. pierwsza dywizja gwardji zdobywa Chlum i Benedek przekonał się wyraźnie, że bitwa przegrana, następnie zostają zaatakowane austriackie rezerwy pod Rozberitz i odtąd, tj. od godz. 3. działania austriaków przybierają charakter rejterady, działania Prusaków — pościgu.

Cała armja pruska idzie naprzód.

(Ciąg dalszy nast.)

gdy się zebranie nasze odbywa, rosyjski wielki książę Sergiusz, generał-gubernator moskiewski, przyjmowany jest w Anglii z wielkimi honorami. Niemam zamiaru wszczynać tu agitacji w celu wypędzenia z ziemi angielskiej ambasadorów cara lub wielkich książąt rosyjskich... Ale słusznym jest i sprawiedliwym, aby tysiące zesłanych do mroźnej Syberji wiedziały, że nie cała Anglja sympatyzuje z ich ciemzami. Słusznym jest, aby rosnąca partja ludowa i robotnicza, rozumiejąca przyczynę swej niedoli, wiedziała również, że w dalekiej Anglii są mężczyźni i kobiety, których serca biją dla nich sympatycznie. Praca towarzystwa, na którego mitingu jesteśmy zgrupowani, jest nie tylko humanitarną i filantropijną, jest ona zarazem mądrą i pożyteczną dla Anglii, „bo pamięć o niej nie zaginie i wówczas, gdy nazwę „Wolnej Rosji“ nosić będzie nie tylko niemieckie pisemko, ale wielki i nieszczęśliwy naród, walczący obecnie o lepszą przyszłość.

Na wiosnę Fisher Unwin'a przyjęto rezolucję, pochwalającą działalność Towarzystwa i wzywającą wszystkich przyjaciół wolności do popierania walki przeciwko okrucieństwu i despotyzmowi rosyjskiego samowładztwa. Motywując tę rezolucję, mówca powiedział między innymi: „w dawniejszych czasach Anglii wspierali Polaków, Węgrów i Włochów w ich walkach o wyzwolenie; powinniśmy obecnie, idąc śladem naszych przodków, okazać pomoc innemu narodowi w jego walce o wolność.

Ze sprawozdania sekretarza towarzystwa, Williama M. Mackensie, dowiadujemy się o środkach agitacji i propagandy, jakich używa Towarzystwo. Są to broszury, pismo *Free Russie* i odczyty *) w rozmaitych miastach Anglii i dzielnicach Londynu. Nie ustępują pod tym względem Towarzystwa filje w Europie i Ameryce.

W sprawozdaniu tem znajdujemy również wiadomość, że przy objęciu w Anglii ministerjum przez Gladstona w nowym rządzie zajęli wysokie stanowiska trzej członkowie Towarzystwa: Skaw-Lefevre, Dyke-Aclaud i Thomas Burt. Wszyscy trzej są członkami parlamentu.

Pobór do wojska w r. 1893.

Komenda X. korpusu w Przemyslu. 9. pp. w Stryju od 1. do 8., w Skolem od 10. do 15., w Mikołajowie od 17. do 21., w Żydaczowie od 23. do 30., w Kałuszu od 2. do 11., w Rożniatowie od 13. do 15.

*) (Uwaga). Omawiany numer *Wolnej Rosji* podaje listę złożoną z 10 osób, które ofiarowały swój udział w odczytach, mających za przedmiot najrozmaitsze strony życia społeczeństwa rosyjskiego.

w Dolinie od 17. do 22., w Bolechowie od 24. do 29. marca.

10. pp. w Przemyslu od 1. do 11. marca, w Krzywcu od 13. do 15. marca, w Dynowie od 17. do 20. marca, w Brzozowie od 22. marca do 5. kwietnia, w Birczy od 12. do 15. kwietnia, w Dobromilu od 17. do 20. kwietnia.

40 pp. w Kolbuszowej od 1. do 14. marca, w Tarnobrzegu od 16. do 24. marca, w Mielcu od 27. marca do 8. kwietnia, w Dębicy od 10. do 20. kwietn., w Ropczycach od 14. do 21. kwietnia, w Rzeszowie od 1. do 24. marca.

45 pp. w Ustrzykach dolnych od 2. do 7. marca, w Lisku od 9. do 16. marca, w Krośnie od 18. marca do 2. kwietnia, w Sanoku od 4. do 18. kwietn., w Rymanowie od 20. do 22. kwietn.

77. pp. w Drohobyczu od 1. do 15. marca, w Samborze od 17. marca do 2. kwietn., w Staremieście od 4. do 15. kwietn., w Turce od 17. do 25. kwietnia.

89. pp. w Rudkach od 1. do 9. marca, w Mościskach od 11. do 18. marca, w Sądowej Wiszni od 20. do 24. marca, w Krakowcu od 27. do 30. marca, w Jaworowie od 4. do 15. kwietn., w Rawie od 17. do 29. kwietn., w Gródku od 1. do 4. marca, w Janowie od 6. do 9. marca.

90. pp. w Nisku od 1. do 11. marca, w Leżajsku od 13. do 17. marca, w Łańcucie od 20. marca do 13. kwietnia, w Cieszanowie od 15. do 20. kwietn., w Lubaczowie od 22. do 29. kwietn., w Jarosławiu od 1. do 16. marca.

KRONIKA.

Za duszę śp. Teofila Lenartowicza odbędzie się staraniem młodzieży uniwersyteckiej i politechnicznej żałobne nabożeństwo dziś w piątek 10. bm. o godz. 10. rano.

Nabożeństwo żałobne. Za spokój duszy śp. Jana Kilińskiego, szewca, pułkownika 20. pułku piechoty byłych wojsk polskich, członka rządu narodowego z czasów Kościuszkowskich, zmarłego w Warszawie, dnia 28. stycznia 1819 r. odbędzie się w poniedziałek 13. lutego br. nabożeństwo żałobne w kościele oo. Bernardynów o godz. 11. przed południem, na które młodzież rękodzielnicza stow. „Gwiazda“ i korporacja szewców, reprezentację miasta Lwowa, korporacje rękodzielnicze jakoteż rodaków zaprasza.

Z „Sokoła“. Wieczorek dla członków i osób przez nich wprowadzonych na dochód budowy drugiej sali, który się miał odbyć d. 2. bm., odbędzie się w niedzielę d. 19. lutego z niezmiennym programem. Bilety nabywać można począwszy od 16. bm. w kancelarji „Sokoła“ od godz. 6 — 8 wieczorem. Po wieczorku odbędzie się zebranie towarzyskie członków w górnych lokalnościach.

W Czytelnii dla kobiet wygłosi w sobotę 11.

bm. dr. Stella Sawicki odczyt z martyrologji powstania r. 1863 pt. „Droga na Sybir“.

Z życia towarzyskiego. W sobotę 11. bm. o g. 6. wieczorem w kościele Marji Magdaleny odbędzie się ślub panny Marji Bieleckiej z p. Marjanem Rawskim, inżynierem.

Ślub p. Heleny Janiczek z p. Karolem Minasowiczem, kapitanem 85. pp. odbędzie się 11. bm. o godz. 7. wiecz. w kościele paraf. św. Marji Magdaleny.

W kościele oo. Bernardynów odbędzie się w sobotę 11. bm. o godz. 7. wiecz. ślub panny Zofji Chaberskiej z p. Kazimierzem Jarosiewiczem koncepistą skarbu.

Zastanowienie ruchu. Na przestrzeniach: Nowy Zagórz — Może Laborez ruch kolejowy na 3 dni zastanowiony, jak również na przestrzeniach Lwów - Belzec, Nowy Zagórz - Jedlice i Zagórzany - Gorlice. Otwarto zaś ruch napowrót na przestrzeni Jasło - Rzeszów i Berhomet - Karapeziu i Rawa-Ruska Sokal.

Zmarli. W Odesie zmarł obywatel gub. kijowskiej były marszałek z wyborów w powiecie lipowieckim, Wł. Rohoziński, w 72 r. życia. Odznaczał się wspaniałą dobroczynnością, której zawdzięcza swe istnienie, urządzony jego sumptem obszerny szpital i przytułek w majątku zmarłego Cybulowie. Fundusz na wieczyste utrzymanie oznaczonego szpitala, złożony w skarbie. Prócz znacznej majątności w majątku ziemskim i fabrykach cukrowych, pozostawił jeszcze przeszło 800.000 rubli w kapitałach.

W Meranie zmarł sędzia pokoju Iwan Iskra, w prostej linii potomek Iskry, bohatera znanego poematu Puszkina. Do czasu zamieszkania w Kijowie, przebywał długi czas w powiecie radomyskim, jako prezes zjazdu komisarzy do spraw włościańskich.

W okolicy Kamieńca, w Makowie, dziedzicznej włości, zmarł Wacław Raciborowski, w 66 r. Rezydencja jego należała do najpiękniejszych; jeszcze przed pół wiekiem opisywał jej powaby hr. Aleks. Przezdziecki; w ostatnich latach znać tu było pewne zaniedbanie, budynki, służące więcej dla ozdoby, rozsypywały się w gruzy, ale owe zagajniki świerkowe, modrzewiowe i sosnowe, owe ulice kasztanowe, topolowe, ostały się w sześczeniu, a miejscowość cudowna, wiele się przyczyniła do podniesienia wdzięku i uroku. Utrzymują, że nieboszczyk zostawił pewne i to dość znaczne zapisy na cele dobroczynne.

W New - Yorku zmarła sędziwa 70-letnia Marta Lamb, dziejopisarka i monografistka tego miasta. Wydała ona w r. 1841 dwutomowe dzieje New-Yorku. Pani Lamb była osobistością nadzwyczaj czynną, z jej to inicjatywy zebrał się w r. 1863 kongres higieniczny w Chicago, którego była sekretarką. Poświęcała się uczynkom miłosiernym. Oprócz historii New-Yorku, pozostawia kilka szkiców historycznych tego miasta i wiele powieści i nowel. Od r. 1883 redagowała czasopismo „Magazine of American history“, przytem była cenioną współpracowniczką wielu pism.

28)

NA WARSZAWSKIM BRUKU.

Obrazek miejski

przez

Klemensa Junoszę.

(Ciąg dalszy.)

VII.

Zaczynał się marzec, najszkaradniejszy ze wszystkich miesięcy i łączył w sobie wszelkie przykrości zimy, z nieprzyjemnościami wczesnej wiosny. Mróz, ślizgawica, śnieg, ustępowały miejsca deszczowi, błotowi i znowuż po nich miejsce zajmowały. Miasto było zaszargane, brudne, posępne, przechodnie po ulicach kulili się od zimna, śmiertelność wzrastała, rogi ulic zalepione były żałobnymi kartami, a karawany uwijały się po mieście ciągle prawie, aby zabierać z podziemi kościelnych nowych dla Powązek lokatorów. Czas był wogóle przykry i przygnębiający. Spojrzawszy na ulicę z wyżyn trzeciego piętra, widząc masę rozpostartych parasoli i mgłę zawieszoną w powietrzu, można było mniemać, że się widzi stado ogromnych niepotperzy, przebiegających miasto w rozmaitych kierunkach.

Ulice pokryte były warstwą śliskiego, stęzającego błota, drobny deszczyk padał i marzył na chodnikach; sterty wyrąbanego z rynsztoków lodu sterzą jak góry, dorożkarze popodnosili budy swych powozików, przechodnie otulali się w szale i podnosili kołnierze futer.

Rankiem przed godziną 8. pan Herman prze-

chadzał się po ulicy Hożej w towarzystwie młodego, elegancko ubranego człowieka. Kołnierz od futrzanej algierki postawił do góry, z obawy, żeby nie być poznanym, na oczach miał szkła ciemniejsze jeszcze niż zazwyczaj, a przytem tak manewrował parasolem, żeby go ten nie od deszczu, lecz od spojrzeń niepożądanych osłaniał.

Chodzili z kwadrans tam i napowrót po chodniku; młody zaczynał się niecierpliwie.

— Panie — rzekł — zdaje się, że mnie tumanisz, że to wszystko, co mi opowiedziałeś, jest wymysłem.

— Poczekajno pan jeszcze pięć, najwyżej dziesięć minut, a wtenczas powiesz, czy mam słusność, czy nie. Ona drogi innej nie ma, przechodzić tędy musi, zobaczysz i wtenczas dowiesz się, czy jestem znawca, czy nie...

— Pamiętaj pan, dziesięć minut najwyżej, deprawdy, dzika idea, żeby się zaziębić — dlaczego?

— O tem potem, kochany panie — i ja się także zaziębiam i narażam na katar, co w moim wieku ani przyjemne, ani nawet bezpieczne nie jest — a jednak narażam się.

— Zapewne bezinteresownie — rzekł młody człowiek z dumą.

— Ja myślę — odparł jegomość w okularach — w każdym razie moje trochę więcej warty, aniżeli pańska łaska...

— Drogo się cenisz, panie Herman.

— Mogę pana zapewnić, że niżej „pari“.

— Zarozumialec!

— Uwaga. Patrz pan pilnie, osoba questionis wychodzi z tej bramy i uda się do tamtej, o ośm domów dalej. Ja idę w przeciwną stronę i oczekuję pana przez pięć minut.

Młody człowiek udał się we wskazanym kierunku, a po kilku chwilach powrócił.

— No, i cóż? — zapytał Herman — prawdę mówiłem, czym skłamał?

— Panie — odrzekł młody — obawiam się czy nie grozi nam trzęsienie ziemi, lub wogóle coś nadzwyczajnego... zaćmienie słońca, wybuch wulkanu...

— Ah! dlaczego?

— Wyjątkowo, kochany Hermanku, powiedziałeś prawdę.

— Myli się pan, prawda powiedziała więcej niż ja powiedzieć mogłem.

— I to racja. Jeżeli w przyszłości będziesz ciągle tak dalekim od kłamstwa, to możesz zdobyć sobie opinię wiarygodnego człowieka.

— Mniejsza o to; ale jakże?

— Prześlizna!

— Warta miejsca lektorki?

— Ja myślę...

— Ja już dawniej o tem myślałem.

— Chodzi tylko o to, czy zechce je przyjąć.

— Już moja w tem głowa...

— Czy nie za wiele na nią liczysz, panie Herman?

— Na głowę nie liczę, bo cóż, głowa jak głowa, projektuje, a wykonanie nie od niej zależy.

— Więc...

— Więc, panie łaskawy, liczę na nieoszacowanego w tych razach, a i we wszelkich zresztą, sprzymierzeńca — liczę na okoliczności.

— Ciekawym.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W Bonn zmarł Herman Schaafhausen, profesor miejscowego uniwersytetu, znany antropolog, najdawniejszy zwolennik teorii ewolucyjnej, której bronił zawzięcie i rozwijał w całym szeregu dzieł.

W Juvisy pod Paryżem w zakładzie inwalidów Polaków, zmarł w 83 r. życia Antoni Grabski. Niezrażający się najśroźszem cierpieniem i trudami, dwa razy przyjmował udział w walkach w r. 1831 i 1863. Zwłoki złożone zostały na cmentarzu Montparnasse w Paryżu, we wspólnej mogile, gdzie spoczywa tyłu zasłużonych mężów ojczyzny.

Z komisji podatkowej. Z Wiednia donoszą 7. bm. Przebieg wczorajszego posiedzenia komisji podatkowej był następujący: Na porządku dziennym stał § 190, postanawiający, iż cesarz uwolniony jest od podatku dochodowego. Wrabetz żądał odesłania tego paragrafu napowrót do sub-komitetu. Wniosek ten został odrzucony głosami Polaków i członków klubu konserwatywnego. Wrabetz postawił wskutek tego wniosek restytucji uchwały komisji podatkowej z r. 1887, iż nie dotacja, ale dochód z prywatnego majątku cesarza podlega podatkowi. Na to oświadczył Steinbach, iż obecna osnowa projektu ustawy pochodzi stąd, że najnowsze zasady prawa finansowego uznają uwolnienie monarchy od podatku. Z tego zapatrywania wychodzi pruska ustawa z r. 1891. Po mowie Steinbacha, wniosek Wrabetza został odrzucony głosami Polaków i członków klubu konserwatywnego.

Z Warszawy. Na projektowane otwarcie przytułków rzemieślniczych zadeklarowali między innymi złożyć: pp. Felicjan Jankowski 2.000 rubli i 100 rubli rocznie, Edward Nepros 1000 rubli, W. Wejgle 1000 i W. Linder 200 rubli. Wogóle na budowę i urządzenie pierwszego przytułku dla starych i zniechędzonych rzemieślników złożono i zadeklarowano dotychczas rubli 17.885.

Ogłoszono zostało rozporządzenie, mocą którego we wszystkich magazynach, sklepach i składach, w których prowadzona jest sprzedaż na lokcie, od d. 19. bm. do mierzenia długości obowiązkowo powinno się używać miary rosyjskiej „arszynów“, sprowadzonych i odcchowanych w zarządzie miejskim.

Apoteoza braterstwa. Z Warszawy piszą do *Kraju*: „Pilno mi do salonu Krywulta, gdzie na setce płócien i kartonów różnej wielkości, cała nasza kolonja artystyczna wymalowała „Apoteozę braterstwa“. Piękne to dzieło, w równie mierze talentów jak serca, wywołane zostało współzuciem dla nieszczęśliwego kolegi Stan. Wolskiego, który od kwartału już znajduje się na kuracji w Tworkach. Na rzecz artysty i jego rodziny pójdzie nie tylko dochód z biletów wejścia, ale nadto cała suma, jaką ze sprzedaży ofiarowanych obrazów da się osiągnąć. Prócz dzieł pędzla znajdują się i dzieła dłuta, artyści bowiem, w szlachetnym por, wie serca, dowiedli, że bez względu na dzielące ich szkoły, metody, systemy itp., służą wszyscy bez wyjątku wspólnemu ideałowi: miłości bliźniego.

Z Warszawy donosi Köln. Ztg. Tegoroczne wielkie manewry wojsk w Królestwie Polskiem odbędą się w obecności cara na granicy pruskiej. Car zatrzyma się ma podczas manewrów kilka dni w Warszawie i Spale. Dziennik ten donosi dalej, że z Piotrkowa mają być usunięte władze gubernialne i przeniesione do Łodzi, oraz że straż graniczna, mająca organizację wojskową, będzie odtąd podlegać ministerstwu wojny, a nie, jak dotychczas, ministerstwu finansów.

Zamek Wiśniowiec w gubernji wołyńskiej, kupuje od obecnych właścicieli hr. Koczubiejów ministerjum wojny. Stary ten i olbrzymich rozmiarów gmach będzie przebudowany na koszary.

Sędziwy wiek. Na Bielanych pod Warszawą zmarł w 104 roku życia rybak Antoni Bielecki. Pozostawił wdowę liczącą 99 lat.

Schwywanie rozbójnika. Z powiatu żytomirskiego donoszą: „Urządnik m. Krasnopola zdołał schwytać znanego rozbójnika, niejakiego Lipskiego, który długi czas ukrywał się. Widywany był często w przebraniu za pana, wojskowego, lub naczelnika powiatu. Schwytanego odstawiono do Krasnopola. Jednocześnie niemal nie schwymano jego współnika, który zdążył uciec. Znalezione go jednak zmarzniętego, w odległości 1 1/2 wiorsty od Krasnopola. Lipski i jego zmarły współnik należą do klasy uprzywilejowanej. Mówią, że Lipski jest synem obywatela, a jego kolega — synem duchownego“.

Samobójstwo. W Kownie powiesił się w swoim gabinecie adwokat Maurycy Kopelański. Zmarły cierpiał w ostatnich czasach na rozstrój psychiczny, spowodowany przez długo trwający proces z niejakim p. Szczeraniskim, zaprzeczającym mu praw do władania pewną częścią młyna.

Sprawa panamska. Na posiedzeniu Izby z d. 7. bm. interpelował bulanzysta Argelies w sprawie per-

traktacji z rzeszypolską kolumbijską co do zawarowania koncesji dla przekopu panamskiego. Izba wysłuchała interpelacji z wielką obojętnością. Rząd oświadczył się z gotowością natychmiastowej odpowiedzi, minister spraw zewnętrznych zauważył jednak, że likwidator spółki panamskiej Monchicourt układy te prowadzi. Develle zakomunikował rządowi kolumbijskiemu, że rząd francuski pragnie przedsiębiorstwo na własną rękę dalej prowadzić. Argelies przypomniał, że za trzy tygodnie ubiega termin koncesji. Prezydent min. Ribot odpowiedział, że rząd nie może zająć miejsca Monchicourta. Rząd może tylko ułatwić mu zadanie. Gauthier de Clagny: Rząd jest odpowiedzialny za wszystko, dlatego nie powinien sprawy tej popuścić. Ribot zaprotestował przeciwko temu, ażeby rząd czynić odpowiedzialnym i potem, gdyby sprawy panamskiej nie doprowadzono do porządku, powiedzieć, że to jest błędem rzeszypolskiej. Ribot zażądał, ażeby Izba przeszła do porządku dziennego. Argelies: Rząd ma za zadanie zbadać środki, czy przedsiębiorstwo da się uratować lub nie. Mówiono o pertraktacjach likwidatora z gubernatorem pewnej instytucji finansowej. Minister finansów Tirard: To nieprawda. Nie upoważniłem żadnej instytucji, zawisłej od państwa, aby zajmowała się sprawą panamską i nie pozwolę żadnemu gubernatorowi podobnego instytutu prowadzić jej na własną rękę. Socjalista Basly: Ci, którzy domagają się od rządu wdania się w sprawę, są to ci sami, którzy deputowanych, głosujących w r. 1888 za emisją losów panamskich, pomawiali o złodziejstwo. Nie mam ochoty być traktowanym jako złodziej i dlatego głosuję za przejściem do porządku nad tą interpelacją. Zwykły porządek dzienny przyjęto też 374 głosami przeciw 34.

Aleksander Lambert, dyrektor „College of Music“ w New-Jorku, Warszawianin i dzielny pianista coraz większe zjednywa sobie uznanie w Ameryce. Czasopismo nowojorskie *The musical Courier* podaje życiorys 27-letniego dyrektora, wraz z rysunkiem wystawionego przezeń gmachu nowego na Earl str. 25, w którym się mieści konserwatorium, sala koncertowa, 25 klas na 600 uczniów itd. Śród profesorów, pracujących pod kierunkiem Lamberta, znajduje się 10 ziemków, których szeregi przerzedziły się niedawno przez zgon śp. Florjana Oborskiego. Na rzecz rodziny p. Ob., dyrektor Lambert urządza koncert.

Bukareszteńska wystawa, urządzona celem ułatwienia stosunków handlowych z krajami naddunajskimi, ma być zlikwidowaną — tak przynajmniej donoszą źródła rosyjskie. Wystawa miała od rządu roczną zapomogę w sumie 10.000 rubli na przeciąg 5 lat, pieniądze te pochłaniały jednak zupełnie kosztu administracyjne. Obstalunki nie przekraczały sumy 10.000 rubli, tak że wystawa przybrała charakter handlu detalicznego. Weale nie szły towary manufakturowe, skórzane, świece stearynowe, cukier i perfumy. Ministerstwo finansów ma zamiar wystawę bukareszteńską i belgradzką oddać pod zarząd tow. żeglugi parowej Gagaryna.

Oryginalny konkurs rozpisal *New York Herald* przed wyborem prezydenta Unji. Oto wyznaczył trzy nagrody za odgadnięcie cyfry głosów, jaką otrzyma wybrany kandydat. Pierwszą nagrodę otrzymał p. Kingelman z Brooklinu, który przepowiedział cyfrę 369.540, podczas gdy p. Cleveland w istocie otrzymał 369.533 głosów. W nagrodę p. Kingelman ma prawo objechać dokoła kulę ziemską kosztem *N. Y. Herald*. Drugą i trzecią nagrodę otrzymali dwaj inni konkurenci, którzy w swem obliczeniu pomylili się o 51, względnie 53 głosów. Jeden z nich pojedzie na koszt redakcji do Londynu i Paryża, drugi zaś tylko do Londynu.

O szkodliwych składnikach przedmiotów gumowych, z którymi stykają się dzieci różnego wieku. Badania przedsięwzięte w instytucie higienicznym uniwersytetu w Moskwie wykazały, że wszystkie przedmioty gumowe, z którymi stykają się dzieci, są nieszkodliwe jeżeli: 1. pływają w wodzie, 2. jeżeli są elastyczne, 3. jeżeli są miękkie. Im ciężar ich gatunkowy jest wyższy, tem znacniejszą jest zawartość popiołu, to znaczy, że zawierają tem więcej mineralnych części składowych, a tem samem towar ma mniejszą wartość. Czarne ssawki są nieszkodliwe. Czarne lalki, jeżeli w masie na czarno barwione, są szkodliwe gdyż zawierają tlenek ołowiu; od nieszkodliwych odróżniają się tem, iż opadają w wodzie. Czerwone i ciemno-brunatne lalki i zabawki z kauczuku, jeżeli zabarwione są w masie, są nieszkodliwe. Wszelkie szare przedmioty kauczukowe, szczególnie takie, które dzieci częstokroć biorą do ust, są względnie szkodliwe, gdyż zawierają tlenek cynku. — Pomiędzy farbami, używanymi do powierzchniowego barwienia wyrobów kauczukowych, znajdują się i trujące.

Z powodu śmierci ks. Leona Sapięhy, uchwalił Wydział krajowy wystosować do obecnie bawiącego w Bilezu marszałka kraj. Eustachego ks. Sanguszki, kon-

dolencyjny telegram a do małżonki zgasłego ks. Leona, kondolencyjne pismo.

Powyższy telegram i pismo kondolencyjne podpisał zastępca marszałka kraj. p. Chamiec i wszyscy członkowie Wydziału kraj. Z uwagi na to, że śp. ks. Leon Sapięha był w ostatniej kadencji posłem sejmowym uchwalili Wydział kraj. wywiesić na gmachu sejmowym żalobną chorągiew.

Mianowania. Namiestnik zamianował Fryd. Blama adjuńtem budownictwa do służby w departamencie technicznym ministerstwa spraw wewn.

Kraj. dyrekcja skarbu zamianowała Franc. Gaudiska zarządcą magaz. cł. Edw. Hamulińskiego prow. zarządcą magaz. cł.; Marc. Jaworowskiego starsz. ofic. cł. Piotra Michaleskula, Bol. Martiniego, Em. Tad. Kurowskiego oficjalami cł.; Wład. Piątkowskiego i Ant. Ostrowskiego poborcami cł. Stan. Konckiego kontr. asyst. cł. Israela Weissbroda, Wład. Kowalskiego, Adama Pakiesa i Jana Swobodę asystentami cł.

Z Czerniowic. Świąkra lekarza dr. Rajtmana zadławiła się tak nieszczęśliwie kostką kurczęcia, że musiano ją coprędzej odwieść na klinikę wiedeńską, aby ją poddać operacji chirurgicznej.

Dla młodzieży szkolnej. Z Czortkowa donoszą nam 7. bm. Zamiast rozsyłania noworocznych powinszowań złożono na ręce tutejszego burmistrza Ludwika Nossy datków w ogólnej kwocie 68 złr. 85 ct., za które tenże sprawił 5 par bucików, 8 par trzewików, 7 sieraczków, 8 par spodeń, 1 sukienkę, 2 kaftaniki, i obdarzył niemi ubogą młodzież szkolną. Wszystkim, którzy się do tej ofiary przyczynili, składa podziękowanie kierownik szkoły *Grzegorz Blij*.

Wydział „Echa“ zawiadamia wszystkich interesowanych, że próby odbywać się będą odtąd trzy razy tygodniowo a mianowicie we wtorki i piątki o g. 8. wiecz. a w każdą niedzielę o g. 4. popołudniu.

Ruch pociągów na szlaku Rawa-Lwów został otwarty, na linii zaś Jasło, Gorlice i Zagórz zamknięty.

Ucieczka bankruta. Kramarz z Częstochówki, J. Bochenek, zbankrutowawszy na sumę około 17.000 rubli, został aresztowany. Komisarz sądowy M. wioził go do Warszawy do więzienia za długi, lecz B. zbiegł w drodze i dotąd nie został odszukany.

Zbrodnia. D. 3. bm. we wsi Szczepidło w okolicy Konina dokonano strasznej zbrodni. Oto gospodarz Waleczak został we własnym domu powieszony, żona jego zamordowana, zaś dwoje dzieci śmiertelnie poranione. Dzieci zeznały, że zbrodni dopuścił się ich stryj, zamieszkały w tejże samej wsi.

Na sprowadzenie zwłok Lenartowicza złożyła VI. kl. IV. gimnazjum 5 zł. 25 ct., ob. Dragowski 2 zł. razem złożono w naszej administracji 22.70.

Dla głodnych dzieci złożył u nas p. Leopold Konopacki 2 zł.

Rada m. Lwowa.

Po zagajeniu wczorajszego posiedzenia prezydent Mochacki oddał hołd śp. Teofilowi Lenartowiczowi, a słów jego rzewnych wysłuchali radni stojąc. Ponieważ w Stow. „Sokoła“ i „Gwiazdy“ poruszono myśl sprowadzenia zwłok do Lwowa, przeto oświadczył, iż nie godzi się, aby reprezentacja miasta wypuściła z rąk swoich tę sprawę. Postawił tedy wniosek, aby zwłoki Lenartowicza sprowadzić z Florencji kosztem miasta i postawić mu pomnik przy udziale całego społeczeństwa. Kraków nie może temu przeszkodzić, gdyż Lenartowicz listownie (jak wiadomo) objawił życzenie, aby mógł spocząć na cmentarzu Łyczakowskim obok Bielowskiego i Goszczyńskiego. A zatem do woli tej należy się zastosować. Wniosek prezydenta uchwalono jednogłośnie. Następnie odczytano pismo zarządu „Gwiazdy“, który uwiadamia, iż dał początek do składek pomiędzy rzemieślnikami na sprowadzenie zwłok Lenartowicza, lecz w razie, gdyby to nastąpiło kosztem miasta, kwotę zebraną odda do dyspozycji na budowę pomnika. Przyjęto do wiadomości.

Prezydent, zabrawszy głos ponownie, oddał cześć pamięci zmarłego radnego dra Krówczyńskiego, i ks. Leona Sapięhy, uwiadamiając, że z powodu tegoż ostatniego przesłał imieniem miasta telegram z wyrazem współzucia dla rodziny zgromadzonej w Bilezu.

Na wniosek ks. Mazuraka wyznaczono komitet do obchołu jubileuszu papieskiego. Oprócz prezydym będą do niego należeć radni: Małeckie, Piętak, Stokowski, Sembratowicz, Getritz, Zacharjewicz, Kędziński i ks. Mazurak.

P. Ramułt, biorąc pochop z zarzutu uczy-

nionego mu na jednym ze zgrupowań przedwyborczych (przez prof. Jegermana), iż nadużył swego stanowiska radzieckiego, budując domy bez konsensusu budowniczego, wezwał prezydenta na świadka, że kamienicę, którą zr. doprowadził pod dach, rozpoczął budować za pozwoleniem prezydenta na podstawie przedłożonych planów, a zarazem prosił sprawozdawców dziennikarskich, aby podawszy zarzut, podali teraz sumiennie również sprostowanie.

Prezydent Mochnacki oświadczył na to: Istnieje zasadnicza uchwała sekcji III., upoważniająca prezydenta w razach nagłych do wydawania *tyczasowych* zozwoleń na rozpoczęcie budowy, jeśli przeciwko planom nie ma zarzutu. P. Ramułt jawił się u mnie zr. i prosił o takie pozwolenie, pokazując plany w rękę. Zawezwałem p. Hochbergera (dyrektora budownictwa) i gdy ten oglądawszy plany oświadczył, że można się na nie zgodzić, dałem tymczasowe pozwolenie na rozpoczęcie budowy. Lecz o ile mi się zdaje, zarzut tyczył się dwóch budowy. O pierwszej nic nie wiem. Co do drugiej zaś, tj. zeszłorocznej muszę dodać, że kamienica została pod dach wybudowana, ale — *planów dotychczas nie ma.* (Mała sensacja i wesołość).

Po załatwieniu kilku rekursów w sprawach budowniczych uchwalono dodatki do podatków na potrzeby gminy na r. 1893 w dotychczasowej wysokości z wyjątkiem dodatku do podatku dochodowego, który będzie wyższy; pozwolono Lejzoro-Immerdauerowi na otwarcie kilku ulic nowych przez jego grunta pomiędzy ul. Kazimierzowską, Rappaporta i Kleparowską, przyzwolono kredyt dodatkowy 1026 zł. na zapłatę ekwiwalentu od fundacji Duchnińskiego za lata 1891 i 92., towarzystwu gimnastycznemu „Sokol” 300 zł. subwencji na kursa dla kształcenia nauczycieli gimnastyki, i wyznaczono komisję z przewodniczących sekcji dla ułożenia statystycznych wykazów o Lwowie na wystawę krajową.

Na poufnym posiedzeniu przyjęto do związku gminy: Samuela Mayera kupca, Florjana Seidlera kapelusznika, tudzież szynkarzy: Mujżesa Habera, False Selzera, Anczła Grufta i Samuela Tannenbauma. Przyrzeczono zaś przyjęcie do gminy: Zyg. Gieszkowskiemu, właśc. jealn., Wład. Folkierskiemu, inżynierowi i Rudolfowi Sawaszkiewiczowi, zarządcy cegielni.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 9 lutego. Dziś przybyła tu deputacja lwowskich, przemyskich i krakowskich kamieniarzy, murarzy i stolarzy budowlanych celem uzyskania korzystniejszych przepisów wykonawczych do §. 2. Deputacja konferowała z postami Weiglem, Szczepanowskim i Exnerem. Ze Lwowa przybyli Peredjatkiewicz, Markowski i Krach.

W Radzie państwa w dalszym ciągu dyskutują nad ustawą szkolną. Liberali Fux bronili stosunków szkolnych na Morawji.

Dziś zmarł w Pradze poseł Trojan.

Budapeszt 9 lutego. Minister spraw wewnętrznych odpowiadając na interpelację co do zmożony robotników w fabryce broni oświadcza, iż wniósłby się do tej sprawy jedynie w razie bezpośredniego zażądania której ze stron interesowanych, co wszakże dotychczas nie nastąpiło.

Londyn 9 lutego. Parowiec „Trinacria“, należący do przedsiębiorstwa „Anchor line“, w drodze z Glasgow do Neapolu rozbił się doszczętnie pod przyłaskiem Villano i zatonął. Z osady jego uratowano zaledwie 2 ludzi; 37 utonęło.

Wiedeń 10. lutego. Z powodu nagłej odwilży nastąpiło wezbranie Dunaju. Koło Nussdorf wystąpił Dunaj z łożyska, koło Stein kry zerwały most, miasto Stein zalane. Krytyczną jest także sytuacja w najbliższej okolicy Wiednia. Prater częściowo zalany.

Rada państwa. Dyskusja nad „szkołą ludową“ jeszcze nie skończona. Dep. Salvadori skarżył się na germanizację za pomocą szkoły ludowej Trentina, rządzonego policyjnie. Redaktorom grożą tam procesami o zdradę stanu.

Gautsch pragnął udowodnić, że nie ma germanizacji. Oppenheim polemizował z Liechtensteinem co do jego ataków na żydów.

Bianchini nazwał Gautscha ministrem kultury oświecenia i germanizacji. Zamiast w Dalmacji subwencjonować szkoły niemieckie, należałoby raczej podnieść oświatę ludową. Słowieńcy i Kroaci chcą być obywatelami państwa a nie tylko służyć

za ładunek dla armat i za przedmiot dla wyzysku.

Fux (liberał) polemizował w tonie spokojnym z Czechami i występował przeciw antysemitom, że nie robią dla drobnego przemysłu. Rząd powinien bronić szkoły a nie pozwalać na to, aby na zgromadzeniach i z ambony przedstawiano ustawodawstwa szkolne jako potępienia godne. Mowca przestrzega przed klekrykalizacją szkoły i wyraził nadzieję, że ludy w Austrii podadzą sobie raz jeszcze ręce braterskie.

Herold polemizował z Fuxem również spokojnie i rzeczowo. Niemcy jako naród wielki nie potrzebują dybać na kilku biednych robotników lub rzemieślników. Nowy program rządu nie prowadzi do żadnego celu. Dotychczasowy stan posiadłości Niemców w miastach czeskich jest nielegalnym uroszczeniem i nie zastępuje na żadną obronę.

W dalszym ciągu szydził Herold z ustępu o obronie uczuć religijnych. Władze kościelne nie mogą o uczuciach żadnej wydawać opinii. W końcu wezwał mowca Niemców, aby się porozumieli z Czechami.

Spinczic skarżył się na germanizację w krajach słowieńskich, Bendel ubolewał, że chcą sklerykalizować szkoły, poczem dyskusję przerwano.

Chlumetzky poświęcił gorące wspomnienie zmarłemu dep. Trojanowi. Następnego posiedzenie dziś.

Giełda. Kredyty 323.75, renta majowa 98.90, węg. renta złota 114.05, rubel 124.3/4.

Budapeszt 10. lutego. Wszyscy strajkujący w fabryce broni podjęli na nowo pracę. 300 robotnikom wymówiono robotę.

Lipsk 10. lutego. Podczas pożaru restauracji Schaeffera zginęło 6 osób.

Paryż 10. lutego. Wyrok w procesie panamskim. Ferdynand i Karol Lesseps skazani na 5 lat więzienia i po 3000 fr. grzywny, Fontane i Cottu na 2 lata i 3000 fr. grzywny, Eiffel na 2 lata i 20.000 fr. grzywny.

Sala była już o g. 1. przepelniona. O g. 3. zjawił się trybunał, wśród wielkiego napięcia umysłów odczytał prezes Perivier nasamprzód powody a potem właściwy wyrok. Eiffel skazany został za nadużycie zaufania, inni oprócz tego za oszustwo.

Wyrok wielkie wywołał zarówno na publiczności jak i na oskarżonych wrażenie. Karol Lesseps i Fontane kłali. Skazani będą apelować.

Wczoraj postanowiła rada ministerjalna z powodu mowy Cavaignaca postawić przy najbliższej sposobności kwestję zaufania.

Chrystiania 10. lutego. Podczas ostatniej burzy na Lofoten zginęło 123 rybaków.

Ateny 10. lutego. Trzęsienie ziemi na Zante trwa dalej. Katastrofy straszliwe, liczba ofiar nie wiadoma. Zawalił się szpital i pogrzebał chorych w gruzach. W wielu miejscach ziemia się otwiera i pochłania domy z mieszkańcami. Wybuchł do tego tyfus głodowy.

Waszington 10. lutego. W Honolulu proklamował ambasador północno-amerykański formalny protektorat Stanów Zjednoczonych nad republiką hawańską.

Teatr, literatura i sztuka.

Portret śp. Teofila Lenartowicza, P. Michał Sozański, tutejszy artysta malarz, który, jak wiadomo, bawi obecnie we Florencji i patrzył na ostatnie chwile śpiewaka „Błogosławionej“, nadesłał do tutejszego salonu sztuk pięknych akwarelę, przedstawiającą lirnika mazowieckiego, leżącego na łożu śmiertelnym. Na tle dywanu perskiego spoczywa piękna głowa starca, ozdobiona wieńcem laurowym na poduszce amarantowej. Na twarzy rozlał się dziwny spokój, zdaje się, jakoby ukończony poeta marzył o sferach, w które przeniósł był swoją „Błogosławioną“. Lewa ręka spoczywa na piersi, odzianej w czarną kościuszkowską ezamare. Z łożka spływa amarantowa wstęga z złotym napisem „jeszcze nie zginęła“. Obraz ten jakkolwiek malowany od ręki, należy bezsprzecznie do lepszych prac p. Sozańskiego.

(ms). Opera. Gounoda „Romeo i Julja“, ów wielki duet dwojga kochanków w 5 aktach a 8 odsłonach, tylko wtenczas zrobił może korzystne wrażenie, jeżeli wykonanie jest subtelne, dokładne tak, jak subtelną i dokładną jest sama muzyka. Prawie nigdzie w całej przydługiej operze muzyka nie podnosi się nad poziom pięknego, ale monotonnego liryzmu; silniejszych momentów, dramatycznych ansambłów brak w „Romeo i Julji“ prawie zupełnie. Wszystko spoczywa na barkach wykonawców, gdy ci zawiodą, nie pomoże piękna i melodyjna, jednostajna muzyka twórcy „Fausta“.]

Dwie partje oddane były wczoraj doskonale bez najmniejszego zarzutu mianowicie Romeo (p. Myszuaga) i ojciec Laurenty (p. Jeromin).

P. Biondelli była ujmującą Julją, również pod względem wokalnym tym razem nie razifa, miała nawet ustępy bardzo szczęśliwe, jak np. pierwszy duet z Romeo i scenę ślubną. Natomiast bardzo słabo odspiewała panna Biondelli ariettę w tempie walcowem w akcie pierwszym; scenie zaś balkonowej mimo wdzięku jej osoby brak było poezji w śpiewie i grze, sytuację ratował prześliczny śpiew Myszuagi.

Ostatnią scenę, gdy Julja przebija się u stóp umierającego Romea należało przeciw wystudjować. Wczoraj zdawało się, że jesteśmy w teatrze amatorskim. Żywo nam w pamięci mistrzowska gra Elli Russel jako Julji a w szczególności w scenie końcowej.

Na wzmiankę pochlebną zasługują panie Skalska i Kasproviczowa natomiast pp. Bogucki, Laskowski i Łomiński dokładali starań, by psuć wrażenie całości. W szczególności p. Łomiński jako stary Kapulet, był wręcz niemożliwy, dzielnie mu zaś sekundował p. Laskowski. Może p. Łomiński był wczoraj chory i niemógł śpiewać, lecz to należałoby publiczności przez usta reżysera powiedzieć.

Chóry zazwyczaj są liche, ale wczoraj prześcignęły same siebie, mimo, że w „Romeo i Julji“ bardzo skromne mają zadanie. W scenie balkonowej chór czynił wrażenie nierytmicznego wycia. Czegoś podobnego nawet we Lwowie dawnośmy nie słyszeli. Również i orkiestra, w szczególności instrumenta dęte wołają o zlitowanie, które raczej im dać Panie!

Koncert panny A. Wolskiej odbędzie się dziś w sali Towarzystwa muzycznego.

Teatr hr. Skarbka. Dziś przedstawienie składane.

Koncert prof. Wolfsthal odbędzie się we środę 15. bm. Program niezwykle urozmaicony, budzi wielkie zajęcie u melomanów lwowskich.

Występy Paderewskiego w New-Jorku cieszą się olbrzymim powodzeniem; na koncerty stałe wszystkie bilety są wykupione, pomimo, iż sala mieści trzy tysiące osób. Cena biletu wynosi 2 1/2 dol.

Towarz. im. Stanisława Staszica wydało jako serji II. tom I. opowiadanie rękodzielniaka, spisane przez Juliusza Starkla pt. „Z nad przepaści“. Cena 30 ct. Biuro towarzystwa Staszica ul. Sykstuska 48.

Prof. Edward Madejski, zasłużony lekarz na polu pielęgnowania dzieci i dyrektor zakładu ortopedycznego we Lwowie, wydał w tych dniach obszerną swą pracę pt. „Dyjetetyka dzieci oparta na wskazówkach przyrody“. Jestto drugie wydanie nader cennej książki, która powinna się znajdować w ręku każdej matki, właścicielki zakładów wychowawczych itp. Książka jest rodzajem przewodnika o umiejętnym pielęgnowaniu dzieci od przyjścia na świat aż do końca okresu dojrzewania. Zasłużony lekarz objaśnia jasno, dokładnie i przystępnie każdy szczegół wskazówkami przyrody i poucza jak prowadzić, jak wychowywać dzieci do 16 roku życia, podaje wskazówki jak ochronić je od chorób zakaźnych i od zbroczenia kręgowego. Za pojawieniem się pierwszego wydania tej książki wyraził *Przegląd lekarski* uznanie dla prof. Madejskiego i orzekł, aby lekarze praktykujący starali się podręcznik ten jak najgorliwiej w rodzinach rozpowszechniać. Nam chyba pozostaje na tem miejscu to samo powtórzyć, a nie wątpimy, że w ręku każdej matki troskliwej o zdrowie swych dzieci, książka niniejsza się znajdzie. (cb.)

„Przewodnika gimnastycznego Sokol“ (organ towarzystw gimnastycznych) opuścił prasę nr. 2. z lutego rb. Treść: † Dr. Żegota Króweczyński. — Związek polskich gimnastycznych towarzystw sokolskich w cesarstwie austriac. — W kwestji bieżącej. — Nerwowość a wychowanie fizyczne (c. d.). — Statut związku polskich gimnastycznych towarzystw sokolich w cesarstwie austr. — Złot sokoli (c. d.). — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Skoropeł. — Kronika. — Inseraty.

Nr. 2. miesięcznika „Kościuszk“ pojawił się za miesiąc luty i zawiera: „Sto lat temu“, wspomnienia z życia Kościuszki. „Z papierów rodziny Kościuszków“, przyczynek do rodowodu. — „Rodzina Kościuszków w Galicji“. Jestto przedruk z *Tygodnia*, literackiego dodatku do *Kurj. Lwowsk.*, z dołączeniem uwag od redakcji. — Pamiętniki po Kościuszcze. — Projekta obchodu stoletniej rocznicy. — Bibliografia do dzieł i życia Kościuszki. przez E. Calliera.

Schronisko dla pijaków.

Między niższo-austriackim Wydziałem krajowym a rządem toczą się od dłuższego czasu rokowania, celem stworzenia specjalnego schroniska dla tych, którzy z powodu nadmiernego używania alkoholu zapadli na umyśle i oddani pod kuratelę, znajdują się w zakładach dla obłąkanych i

W niedzielę dnia 19. lutego 1893.
odbędzie się o godz. 5. popoł. w biurze Banku zaliczkowego (ul. Hetmańska 1. 12).

XXVIII. Zwyczaj. Ogólne Zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie stow. zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za r. 1892.
 2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za r. 1892.
 3. Wniosek komisji kontrolującej w sprawie rozdziału czystego zysku.
 4. Zatwierdzenie wyboru Dyrektora i jednego zastępcy Dyrektora (§. 4. stat.)
 5. Wybór 7 członków Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących pp. dra Gerstmana Teofila, dra Loewensteina Natana, Mochackiego Edmunda, Prugara Marcina, Rossa Juliusza, dra Skalkowskiego Tadeusza, Zimy Franciszka.
 6. Wybór komisji rewizyjnej na r. 1893 (§. 48. ust. i stat.)
- We Lwowie, dnia 28. stycznia 1893.

Rada zawiadowcza

Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Prezes **Dr. Tadeusz Skalkowski.** za sekretarza **J. Bykowski.**

Zamknięcie rachunków za r. 1892 wyłożone jest do przejrzania dla członków, w biurze Banku przy ul. Hetmańskiej 1. 12. l. p.

Wstęp na Ogólne Zgromadzenie dozwolony jest tylko członkom, którzy wpłacili na rachunek swego udziału przynajmniej kwotę, równającą się najniższemu udziałowi tj. 50 zlr. (§. 37. stat.) i to za okazaniem karty legitymacyjnej.

Upoważnieni do brania udziału w Zgromadzeniu, otrzymają kartę legitymacyjną pocztą. Ktoby zaś takowej nie otrzymał, raczy się zgłosić do biura Banku.

HANDEL
HERBATY
CHINSKO-ROSYJSKIEJ
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Marjański 10.



poleca zbioru majowego

1/2 kilogr.	Congo	zlr. 1.60
	Souchong czarna	" 2.00
	zbiór majowy	" 3.00
	Kaysow czarna	" 4.00
	Wysiewki herbaciane	" 1.30
	Wysiewki z najlepszych herbatek	" 1.60

Zamówienia z prowincji wysłać się odwrotną pocztą.
Opakowania się nie liczy.

Kantor wymiany

e. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

4 1/2%	listy hipoteczne
5%	listy hipoteczne premiovane
5%	" bez premji
4 1/2%	listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4 1/2%	" Banku krajowego
4 1/2%	pożyczkę krajową galicyjską
4%	pożyczkę propinacyjną galicyjską
5%	" bukowińską
4 1/2%	pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 1/2%	" propinacyjną węgierską
4%	węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a jak płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponoszą.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ul. Kopernika 1. 3, ul. Halicka 1. 11, Kraków Sukiennice 1. 20, Czerniowce Rynek 2.

Pilipton

włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnym użyciu przywraca piękny kolor. Pilipton nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. Cena flakonu 1 zlr. 50 ct.

Puder książęcy biały

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera żadnych metalicznych pierwiastków, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białosć i delikatność. Cena pudełka 1 zlr.

Woda lwowska

Przyjemny, delikatny i długotrwale zapach tej wody, sprawił to, że w Antwerpii na wystawie wszechświatowej, została publicznie proklamowana i wyszczególniona. Cena flakonu mniejszego 80 ct., większego 1 zlr. 50 cent.

Jeszcze nie Polska zginęła!

Pieśni patriotyczne i narodowe zebrał **Franciszek Barański.**

Zbiór ten zawiera 56 melodji, które mogą być grane na fortepianie lub śpiewane przy akompaniamencie. Prócz tego zawiera śpiewnik około 140 pieśni śpiewanych według melodji zamieszczonych w części muzycznej. Cena: bez oprawy zlr. 1.75, w oprawie zlr. 2.00, na walinie bez oprawy zlr. 2.50, w opr. zlr. 2.75.

Nakład KSIĘGARNI POLSKIEJ we Lwowie, plac Halicki liczba 14.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Do sprzedania fabryka wody lodowej

o dwóch maszynach ręcznych wraz z wszystkimi przyrządami w aptece Zygmunta Rukera we Lwowie.

Słabość mężka

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie jak pewno i trwale usunąć, poncza jedynie w licznych wydaniach eozpowszechniona już książka ilustr. wana:

Dra Retau'a Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 zlr. Cena wydania niemieckiego: 2 zlr.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę mężka. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierer w Lipsku (Verlags-Magasin Leipzig, Neumarkt 34) w (Niemczech).

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Przez cały rok funkcjonujący Zakład wodołeczniczy „Marrjówka” poczta Lwów, poszukuje Rządzczyń w dziale gospodarstwa domowego. Młodego człowieka z dobrem piśmem do czynności kancelaryjnych.

HOTEL GARNI „KORONA” pod TRZEMA 1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 903

Wspaniałe klatki na papugi (całe mosiężne) po zlr. 30, 35 i 40, poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry)

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świdarskiego w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

Papée & Koscicki we Lwowie ul. 3. Maja 1. 2. Skład komisowy herbaty rosyjskiej Wogau & Sp. w Moskwie, dają herbatę w komis i poszukują zastępców w większych miastach Galicji. 287

Przy ulicy Życzakowskiej 1. 22. nr. drzwi 67. na drugim piątrze jest zaraz do wynajęcia pokój kawalerski z wiktmem lub bez.

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie. 264

Ogrodnika zdolnego z dobrmi swiadectwami, kawalera poszukuje zarząd dóbr Pustomyty poczta Nawaria

Masła 50 kl. do odstąpienia po 1 zlr. 10 cent. można pojedynczo w mleczarni Mazura ul. Chorążczyzna 5. 271

Wdowiec urzędnik państwowy we Lwowie poszukuje dla siebie i dla 3 dzieci 4, 9, 11 lat wspólne mieszkanie z pojedynczym gospodarstwem utrzymaniem i opieką nad dziećmi za omówionem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia uprasza się przesyłać pod adresem lit. A. do administracji „Kurjera.”

Lekcji poszukuje uczeń VII. kl. gimn. Łaskawe zgłoszenia pod adresem E. K. ul. Janowska 30. lub w administracji.

Handel korzenny z pokojami do śniadań i bilarden w korzystnym położeniu w Jarosławiu jest zaraz pod korzystnymi warunkami do ustąpienia. Bliższych informacji udzieli biuro wiadomości Krasickiego w Jarosławiu.

Do wydzierżawienia 300 morgów roli i łąk, 60 morgów lasu korcować się mającego. Dzierżawa na lat 7 od 24. marca r. b. Czynsz 2.860 zlr. Zgłoszenia przyjmuje zarząd dóbr Skwarzawa nowa p. Glińsko.

Legawa saka i szczenię do pozbicia ul. Kurkowa 2. C. (Wiadomość u dozorey domu) 302

Willa z ogrodem parterowa do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela w godzinach południowych Janowska 60. a. 295

Dzierżawy apteki w większym mieście poszukuje starszy rutynowany magister farmacji, który dłuższy czas już samodzielnie prowadzi aptekę. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać do apteki w Trembowli. 304

Gierowski Włodzimierz słuchacz weterynarii zgubił książkę frękwentacyjną. Znalazca zechce się zgłosić do administracji „Kurjera” 300

Obrazy na licytacji nabyte tanio kupić można u fryzjera ulica Krakowska 1. 3. 298

Magister farmacji młodszy znajdzie zaraz umieszczenie. Bliższa wiadomość w aptece w Trembowli. 303

Panna inteligentna, młoda, rutynowana krawczyni, prowadzi na własną rękę pracownię, posiada kapitału 1000 zlr. dla braku znajomości poszukuje na tej drodze znajomości zaślubienia się z człowiekiem na stanowisku z prawem do emerytury. R. W. 40 poste restante Lwów. 296

Kurs nowy konwersacji niemieckiej i francuskiej zaczyna się w lutym. Nauka książkowo gramatyczna podług najnowszej metody. Sobieskiego 4. I. piątro 5. 288

Na odmrożenie niezawodny środek, wielokrotnie na klinikach zagranicznych wypróbowany, przepisu dra Podlewskiego, wyrabiany przez aptekarza Stanisława Lachowicza, dostać można jedynie w oryginalnych stoikach po 85 cent. w aptece pod „Aniołem stróżem” przy ulicy Pańskiej 1. 21. we Lwowie. 9

Zgubiono książkę z poezjami z literami J. S. w zielonej oprawie. Znalazca otrzyma 3 zlr. nagrody. Adres w administracji „Kurjera.” 309

Poszukuję pokoju kawalerskiego porządnie umeblowanego przy rodzinie. Z wiktmem lub bez. Zgłoszenia Hotel francuski nr. 1. Redakcja „Kurjera Polskiego.” 307

Największy wybór fortepianów i pianin jak zawsze w składzie J. Ballo Mussil we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 1. 7.

Wdowa młoda, inteligentna, rozumiejąca się na gospodarstwie wiejskim i zarządzie domu, przytem umiejąca krój sukien damskich i różne ręczne roboty, poszukuje odpowiedniego miejsca jako zarządczyni domu. Listy z wymienieniem adresu i nazwiska przyjmuje pod literami A. S. 325. poste restante główna poczta Kraków. 311

Chłopiec z dobrego domu znajdzie umieszczenie w księgarni i składzie papierów H. Bohussa w Jarosławiu. Bliższe szczegóły listownie. 310

Ciężką chorobą nawiedzona, tak iż opuścić nie może, niezdolna zupełnie do pracy uprasza litościwie serca o łaskawe wsparcie. Nagły ratunek pożądanym. Joanna Chwałek ulica Zródłana liczba 32.

Ważne dla wszystkich! Wszelkie potrzebne książki (niemieckie) naukowe, literackie etc. na raty bez podwyższenia ceny! Zamówienia przyjmuje: „Money” poste restante Lwów. 312

Sklepik grejzlerii do sprzedania przy ul. Kosciszki 1. 6. Wiadomość u właściciela. 306

Do nabycia w admin. „Kurjera” Kucharz Krakowski dla oszczędnych gospodyń. Smaczne i tanie obiady dla domów obywatelskich, z uwzględnieniem higieny i dyetetyki, z podaniem dyspozycji na stósowne obiady każdego dnia całego roku, sposobu podawania potraw, ubierania stołu i przyjmowania gości. Praktyczne przepisy do ciast, legumin, konfitur, likierów, marynat i t. p. Ważne wskazówki do gospodarstwa domowego oraz konserwowania i przechowywania w należytym stanie różnych przedmiotów na podstawie wieloletniego doświadczenia i według wzorowych dzieł ułożone przez **Marję Gruszczyńską.** Cena we Lwowie 1.80 zlr.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6, 4 pokoje z przynależnościami, 6 pomieszczenia kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emilia Bertemiljana Brajers. Ulica Brajerowska 10 97

4 pokoje i kuchnia Długosza 23. 147

Boczna Życzakowska 1. 4. 2 pokoje, przedpokój i kuchnia.

Dwa sklepy lub lokal na mleczarnię do najęcia Batorego 30. 273

Pokój frontowy zaraz do wynajęcia z wiktmem lub bez. Ulica Ormiańska 2. III. piątro, drzwi 85.

Do wynajęcia w domu pod l. 12. ul. Słowackiego od 1. marca na II. piątrze 6 pokoi, przedpokój i kuchnia. Bliższej wiadomości udzieli dozorca domu

Pokój od porządnej rodziny do odnajęcia z całym utrzymaniem lub bez. Ormiańska 1. 2. III. piątro drzwi liczba 85.

3 pokoje, przedpokój, kuchnia parter ul. Korabińska 1. 3. od 1. marca. 299

Sklep i pokój do śniadań przy ulicy Pańskiej 1. 27. zaraz do wynajęcia. 308

309

311

312

306

97

147

273

85

299

308

Z pierwszorzędnych fabryk
Plótna i stołową bieliznę
serwety kolorowe, chustki do nosa, ręczniki
ściereczki etc.

Komisowy skład wyrobów bawełnianych
Benedykta Schrolla Syna w Braunau
poleca według cennika fabrycznego

FILJA SCHAYERÓW
we Lwowie plac Marjański 1. 8.

Puritas

(mleko odmładzające włosy).

Puritas jest jedynym pod gwarancją nieszkodliwym i wszelkim wy-
mogom odpowiadającym mlekiem odmładzającym włosy, które szpakowate,
względnie siwe włosy odmładza na jasno blond aż do kasztanowato bruna-
nych, a najbliższe otoczenie nie spostrzeże zmiany koloru włosów. — Włosy
rude nabywają koloru ciemno-blond lub brązowego. **Cena zł. 2.**

Otto Franz, Wiedeń, VII., Mariahilferstrasse 38.

Składy we Lwowie: w aptece Piotra Mikolasza i Zyg. Ruckera;
w Krakowie: Konst. Wiśniewski apt. pod św. Florjanem i Stockmar apt.

Świeży smalec na pączki 1/2 kłgr. 35 ct., szynka wy-
borna krajana 1/2 kłgr. 90 ct., mieszanina wyborowa
1/2 kłgr. 60 ct., także ułożona na półmiskach od 1 do
3 złr., również auspiki do ubierania tychże pół kłgr.
80 ct., jakoteż rolady w różnych gatunkach ozory, co-
dzień świeże kiszki, kiełbasa polska do smarzenia

poleca najstarsza firma:

Franciszka Underki (Ojca)

Lwów, ulica Krakowska 1. 15.

Wysyłki na prowincję uskutecznią się jak najrychlej.

Ceraty

na meble,
stoły, wózki,
podłogę i przed
umywalnie.



Chodniki

gumowe
ceratowe i
korkowe.

Prześcieradła gumowe, białe, czarne i czerwone, gotowe
i na metry — poleca

MAGAZYN WYROBÓW GUMOWYCH

R. KRIMMERA

Lwów, Hotel Francuski.

Ekstrakt szpilkowy

Płyn ten rozpylony w pokoju odświeża powietrze i nadaje mu balsa-
miczną woń lasów szpilkowych. **Cena flaszki 40 ct. Rozpylacz 30 ct.**

Tabaka mentolowa

Wypróbowany środek przeciw katarowi. Działając znakomicie des-
infekcyjnie i chłodząco, usuwa po bardzo krótkim przeciagu czasu
zapalenie błon śluzowych nosa, czem uniemożliwiając nadmierne
wydzielanie się śluzu, uwalnia chorego bardzo szybko od tej przy-
kroj dolegliwości. **Cena pudełka 25 ct.**

Główny

skład

w aptece „pod



srebrnym orłem“

ZYGMUNTA RUCKERA

we Lwowie.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się pocztą odwrotną.

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA AUX VIOLETTES DE PARME ED. PINAUD

Mydło..... Aux Violettes de Parme
Esencja dla chustek Aux Violettes de Parme
Woda toaletowa... Aux Violettes de Parme
Pomada..... Aux Violettes de Parme
Olejek..... Aux Violettes de Parme
Puder ryżowy.... Aux Violettes de Parme
Kosmetyki..... Aux Violettes de Parme
37, Bou! de Strasbourg, 37

Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach
na każdą miarę sprzedaje się formy
na staniki, płaszcze, paletociki, szlaf-
roki i t. d. Przyjmuje się do skro-
jenia całe suknie, a na żądanie i
do fastrygowania i wypróbowania
pod gwarancją dobrego le-
żenia. Nauka kroju franco-
skiego. Piekarska 2B. II piętro.

NASKIE
**POŃCZOCHY
i SKARPETKI**
dla pań, mężczyzn i
dzieci
poleca handl. i płóci-
n
JANA RIEDLA
we Lwowie

DENTYNA

cena flaszki 80 ct.

najlepsza w świecie woda do
ust, zapobiegająca radykal-
nie bólowi zębów, odświeża-
jąca jamę ustną i wzmacnia-
jąca dziąsła.

Do nabycia jedynie
w składzie materiałów

Leopolda Lityńskiego
we Lwowie Kopernika 2.

Na prowincję wysła się odwo-
tną pocztą.

Konkurs.

Na mocy uchwały tutejszej Rady
powiatowej z dnia 29. grudnia 1892
i odnośnie do postanowień §§ 4. i 5.
ustawy z dnia 2. lutego 1891 Nr. 17.
Dz. u. k i §. 8. rozporządzenia wy-
konawczego do teje l. 82 Dz. u. kr.
rozpisuje niniejszem Wydział powia-
towy konkurs na posadę lekarza okrę-
gowego z siedzibą w Dunajowie i Ha-
naczuwie z roczną płacą 500 złr. wa.
z funduszu powiatowych, z tem, iż
w roku bieżącym 1893 tylko jedna
z nadmienionych posad obsadzona zo-
stanie.

O posadę tą kompetować mogą tyl-
ko doktorowie wszech nauk lekarskich
i należyte udokumentowane podania
należy wnieść najpóźniej do dnia 15.
marca 1893 do Wydziału Rady powia-
towej w Przemyślanach i wykażać w
takowych:

1. prawo obywatelstwa austriack.,
2. dyplom doktora medycyny upra-
wniający do wykonywania praktyki
lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w
zawodzie lekarskim.

Obsadzenie posady nastąpi z dniem
15. kwietnia 1893.
Z Wydziału Rady powiatowej.
Przemyślany 6. lutego 1893.

Księcia Alfreda de Montenuovo



dzierżawa piwnic wina
S. G. SCHWABACH
w Pięciokościelach
(Fünfkirchen na Węgrzech)

poleca swe na wszystkich obsadzonych
wystawach pierwszymi odszczególnie-
niami premiiowane wina czerwone
z Villany i białe stolowe z Pie-
ciokościelów i wina deserowe
po cenach umiarkowanych. Szczególnie
polecenia godne na czas epidemii
z powodu swej bogatej zawartości
taniny znakomicie działające czarne
wino portugalskie z Villany z r. 1895.

Wysyłka od jednego hektolitru zwyż. — Cenniki gratis i franco.

Polecamy nasze bardzo ulubione wyroby, jako to:
Miód turecki na kaszel

140
sztuk



1 złr.

tenże z czekoladą 140 sztuk 1 złr., następnie chleb
sułtański, mannę, Sudzuk Halva i znane w świecie lemo-
niadowe cukierki musujące.

Fabryka wschodnich wyrobów z cukru w Pradze.

Główny skład dla Galicji u firmy

Brandstädter & Singer we Lwowie.

PAPEE & KOŚCICKI

we Lwowie ul. 3. Maja 1. 2.

Komisowe składy hurtowne
towarów tylko najlepszej
jakości

HERBATY

firmy Wogan i Spółki
w Moskwie

KAWY

pod godłem „Syrjusz“.

Kakao w proszku

F. Korffa & Spółka, — Delft-
Amsterdam.

CZEKOLADY.

Amédée Kohler & Syn,
Losanna i Menier w Pa-
ryżu.

Koniaki wyborne.

Pasy do maszyn
Oliwa do maszyn

największy skład
dla hurtownej i drobnej
sprzedaży u

ALOJZEGO HÜBNERA

Lwów, Rynek 38

PRACOWNIA
Sukien damskich
i dzieciennych

oraz
kostjumów wszelkiego rodzaju
poleca

po cenach przystępnych
OLGA KARGE

we Lwowie,

ul. Lyczakowska 10. II. p 17.

Rytmy narodowe

Teofila Lenartowicza

poematy:

Ostatni Rycerz, Wincentemu
Polowi, Weronie, Pierwszy
kmięć, Kość uszko w Szwej-
carii, Jagoda, Pieśni gminne.

— **Cena 2 złr.** —

Do nabycia

w **Drukarni Ludowej**

Lwów plac Bernardyński 1 7.

SER

na model E mentalera,
wyrobiony z najlepszego
mleka ma na sprzedaż

Zarząd dóbr Państwa Grębów
pocztą w miejsc.

Nowo utworzony

Handel towarów kolonialnych

Leonarda Soleckiego

we Lwowie, ul. Batorskiego 2.

poleca

wyborne deserowe znane ma-
sło Czyżykowskie 1 kłgr. po
1 zł. 36 ct. i 1 zł. 28 ct.

Inne towary w zakresie handlu
mego wchodzące jako to: cukier,
kawa, herbata, wina, ko-
niaki itp. sprzedają po cenach
możliwie niskich.

Najlepsze drożdże codziennie świeże.
(Impressa).

Pp. adwokaci

którzy chcieliby się przenieść
na prowincję, zechcą
przesłać swoje zgłoszenia pod
„Koneypient“ do biura dzien-
ników Płohna, Lwów, ulica
Karola Ludwika 9.